

Katarzyna Łatała

ORCID 0000-0003-4087-9673

Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Ludwika i Maksymiliana w Monachium

Kamil M. Wielecki

ORCID 0000-0003-0211-9884

Uniwersytet Warszawski

Dwie nowoczesności Nowej Huty

Abstrakt: Teza, której bronimy w artykule, jest dwojaka. Po pierwsze, twierdzimy, że Nowa Huta przeszła przez dwie nowoczesności — socjalistyczną i postsocjalistyczną. Krakowska dzielnica jest punktem węzłowym, w którym te dwie nowoczesności — a być może i więcej — splatają i ścierają się ze sobą. Po drugie, argumentujemy, że Nowa Huta stanowi materialny znak ciągłości i zerwań polskiej historii. Stoi ona w centrum polskich sporów tożsamościowych, w których strony zawsze muszą się jakoś ustosunkować do socjalistycznej przeszłości.

Dla jednych — symbol zbrodniczego systemu narzuconego przez radzieckiego okupanta, inżynierii, której poddano polskie społeczeństwo i synonim szpetoty. Choć również miejsce walki o krzyż i oporu, który klasa robotnicza stawiała rzekomo reprezentującej ją partii. Dla drugich — element dziedzictwa kulturowego, które trzeba chronić; realizacja progresywnych ideałów sprawiedliwości społecznej, a współcześnie najbardziej zielona dzielnica Krakowa.

Teoretycznymi podstawami naszej argumentacji są teoria wielu nowoczesności Shmuela Eisenstadta oraz teoria dwóch nowoczesności Susanne Brandtstädter. Rozpoczynamy od omówienia nowoczesności okresu socjalistycznego w Nowej Hucie opierając się na treściach ówczesnej sztuki propagandowej oraz krytycznej, tworzących narrację o dzielnicy. Następnie przechodzimy do okresu postsocjalistycznego, analizując zmiany, którym w wyniku transformacji ustrojowej podlegała Nowa Huta i dyskurs o niej. Na zakończenie porównujemy nowoczesność postsocjalistyczną do socjalistycznej.

Słowa-kлючe: Nowa Huta, socjalizm, postsocjalizm, nowoczesność, zmiana społeczna, planowanie przestrzenne

Wstęp

Nowoczesność oznacza zerwanie. Odcięcie się od tego, co dawne, przeżyte, przestarzałe i zacofane. Nowoczesność jest domeną nowych ludzi, świadomie odróżniających się od przodków i pragnących kształtować swoją egzystencję w autonomiczny sposób, nieulegający determinizmom poprzedzających epok. Więcej

nawet, kończąc z przesadami i zabobonem, ludzie ci budują nie tylko swoje biografie, ale życie całych społeczeństw i to w sposób — przynajmniej w swoim pojęciu — racjonalny i realistyczny. Problem jednak w tym, że dzieciom często się wydaje, że żyją w zupełnie innych czasach i że — ogólnie rzecz biorąc — są mądrzejsze od rodziców. Ludzie uważali się za nowoczesnych już w XII wieku, za panowania Karola Wielkiego, a także w wiekach następnych, z naszego punktu widzenia zupełnie nienowoczesnych¹. Choć sięganie tak daleko wstecz w poszukiwaniu genezy nowoczesności może wydać się bezcelowe, to za każdym razem chodzi o ten sam kluczowy czynnik: świadomość nowej epoki. Dodatkowo, patrząc w tak długiej perspektywie, można prześledzić proces pewnego wyłaniania się nowoczesności. Wtedy staje się ona nie zerwaniem, a ciągłością².

Wyznaczyć cezurę nowoczesności, jak w przypadku każdej epoki, jest niełatwo. Kryteria zawsze będą jakoś arbitralne. Szczególnie trudno wyznaczyć jej początek w przypadku pogmatwanej i pełnej nieciągłości polskiej historii. Czy będzie go znamionować: rewolucja przemysłowa na ziemiach polskich, modernizm w sztuce, odzyskanie niepodległości w 1918 roku, koniec II wojny światowej, a może dopiero przełom roku 1989? Bodaj największe wyzwanie stanowi konceptualizacja okresu socjalistycznego i wkomponowanie go w koherentną narrację historyczną. *Czy Peerel jest częścią polskiej historii?* — pytał swego czasu Wawrzyniec Rymkiewicz³. Patrząc linearnie — oczywiście tak. Z drugiej jednak strony, w okresie ponad 40 lat trwania Polski Ludowej widzi się często — tak często, że można tu mówić o oficjalnie obowiązującej wersji polskiej historii — pewnego rodzaju dziurę. Wyłom, który wespół z niemiecką okupacją wyrzucił polskie społeczeństwo z kolein naturalnego kapitalistycznego rozwoju. Dopiero rok 1989 pozwolił przerzucić pomost nad tą kilkudziesięcioletnią wyrwą i namaścić *Trzecią* Rzeczpospolitą jako kontynuację tej *Drugiej*. Takie ujęcie nie jest zresztą specyficzne jedynie dla Polski, dotyczy również innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej⁴.

Jak chcemy pokazać w niniejszym artykule, Nowa Huta jest symptomatyczna nie tylko dla polskiej historii, ale też dla nowoczesności jako takiej. Jak pisał Shmuel Eisenstadt, nowoczesność tym właśnie różni się od epok poprzednich, że

¹ J. Habermas, *Modernizm — niedokończony projekt*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. R. Nycz, Kraków 1996, s. 27.

² Widać to w terminologii stosowanej w świecie anglojęzycznym. Chronologia prowadzi od *early modernity* (nowożytności) przez *modernity* do *late* lub *second modernity*. Różne są natomiast ramy czasowe nakładane na owe epoki. Por. M. Berman, *Wszystko, co stale rozplywa się w powietrzu. Rzeczy o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, Kraków 2006. S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność jako odrębna cywilizacja*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijkowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, t. 2, Warszawa 2006, s. 760.

³ W. Rymkiewicz, *Czy Peerel jest częścią polskiej historii?*, „Kronos. Metafizyka-Kultura-Religia” 2008, nr 4, s. 259–274; por. *Spór o PRL*, red. P. Wandycz Kraków 1996, R. Legutko, *Esej o duszy polskiej*, Kraków 2008.

⁴ Por. S. Rausig, *Re-constructing the 'normal': Identity and the consumption of Western goods in Estonia*, [w:] *Marketes and Moralities: Ethnographies of Postsocialism*, red. R. Mandel, C. Humphrey, Oxford 2002, s. 127–142.

nie występuje w niej jeden dominujący paradygmat, a pełna jest różnorodnych — rozchodzących się z biegiem czasu, a często wręcz sprzecznych — prądów myślowych, koncepcji politycznych czy filozofii społecznych. Tak dalece, że faktycznie nie można mówić o jednej spójnej nowoczesności: faktycznie obcujemy ze zwielokrotnymi i rozbieżnymi nowoczesnościami⁵. Z takim zwielokrotnieniem mamy do czynienia w przypadku Nowej Huty.

Teza, której tu bronimy, jest dwojaka. Po pierwsze, twierdzimy, że Nowa Huta doświadczyła dwóch nowoczesności — socjalistycznej i postsocjalistycznej. Krakowska dzielnica stanowi punkt węzłowy, w którym te dwie nowoczesności — a być może i więcej — splatają i ścierają się ze sobą. Po drugie, argumentujemy, że Nowa Huta reprezentuje materialny znak ciągłości i zerwań polskiej historii. Staje się ona także emblematica dla polskich sporów tożsamościowych, w których strony zawsze muszą się jakoś ustosunkować do socjalistycznej przeszłości. Dla jednych — symbol zbrodniczego systemu narzuconego przez radzieckiego okupanta, inżynierii, której poddano polskie społeczeństwo, i synonim szpetoty. Choć również miejsce walki o krzyż i oporu, który klasa robotnicza stawiała rzekomo reprezentującej ją partii. Dla drugich — dziedzictwo kulturowe, które trzeba chronić; realizacja progresywnych ideałów sprawiedliwości społecznej, a współcześnie najbardziej zielona dzielnica Krakowa. Wobec Nowej Huty nie można być obojętnym.

Niniejszy artykuł rozpoczniemy od zarysowania teoretycznych podstaw naszej argumentacji — teorii wielu nowoczesności Shmuela Eisenstadta oraz teorii dwóch nowoczesności Susanne Brandtstädter⁶. Następnie omówimy nowoczesność okresu socjalistycznego w Nowej Hucie opierając się na treściach ówczesnej sztuki propagandowej oraz krytycznej, tworzących narrację o dzielnicy. Przejdziemy później do okresu postsocjalistycznego analizując zmiany, którym w wyniku transformacji ustrojowej podlegała Nowa Huta i dyskurs o niej. Wybraliśmy symboliczne i dyskursywne reprezentacje dzielnicy na materiał badawczy, ponieważ ukazują one narrację władz socjalistycznych i postsocjalistycznych o realizowanych przez siebie projektach politycznych. Projektach, które nazwano nowoczesnymi. Na zakończenie zwięźle podsumowujemy zaznaczone tu wątki.

Wiele nowoczesności

Teoria Eisenstadta⁷ nie tylko głosi występowanie zwielokrotnionych i rozbieżnych nowoczesności, ale także określa kapitalizm i socjalizm jako ich główne przy-

⁵ S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 759.

⁶ S. Brandtstädter, *Transitional spaces: Postsocialism as a cultural process. Introduction*, „Critique of Anthropology” 2007, nr 2, s. 131–145.

⁷ S.N. Eisenstadt, *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, przeł. A. Ostolski, Warszawa 2009.

kłady. Nowoczesność jest według tego badacza odrębną cywilizacją, kulturowo-politycznym programem opierającym się na nowym sposobie interpretacji świata. Program ten zakłada ludzką podmiotowość, której podstawę stanowi możliwość świadomego kształtowania biegu dziejów. Zdaniem Eisenstadta, nowoczesność jest zatem antropocentryczna: cechują ją przekonanie o panowaniu człowieka nad naturą oraz wiara w sekularne utopie społeczne. Te ostatnie są często realizowane drogą przemocy i inżynierii społecznej zakrojonej na wielką skalę. Nowoczesność to także zmienność ludzkich tożsamości, możliwość podejmowania różnych ról społecznych i przynależności do międzynarodowych wspólnot. Kolejnym jej przejawem jest absolutyzacja ideologiczna, spory polityczne oraz napięcie pomiędzy totalizującą a pluralistyczną wizją życia społecznego. Instytucjonalne i ideologiczne modele podlegają dynamicznym zmianom, często za sprawą działalności ruchów społecznych. Element nowoczesności stanowi także to, co nazywamy zazwyczaj modernizacją: uprzemysłowieniem, urbanizacją, masową edukacją czy rozbudową sieci komunikacyjnych. Cywilizacja nowoczesności ma swoje korzenie w świecie Zachodu i rozprzestrzeniła się wraz z jego ekspansją. Jej globalny rozwój przebiega jednak niejednorodnie. Lokalne postaci mają ambiwalentny stosunek do zachodniego pierwowzoru, selekcionując i reinterpreterując jego składowe jako nowe programy nowoczesności. Obejmuje ona zarówno kapitalizm, jak i socjalizm. Więcej nawet: ruchy fundamentalistyczne i antyzachodnie są także nowoczesne. Wszystkie te odmiany łączy bowiem wspólne przekonanie o centralnym miejscu człowieka w świecie, wiara w jego moce sprawcze, a także świadomość odmienności od epok poprzednich. Ludzie uważają siebie za nowoczesnych i dlatego właśnie tacy są.

Z kolei w teorii dwóch nowoczesności, socjalistycznej i kapitalistycznej, Brandtstädter zwraca uwagę na fakt, że zarówno społeczeństwa socjalistyczne, jak i postsocjalistyczne nazywają same siebie „przejściowymi”⁸. Takie społeczeństwa charakteryzują się czasową inwersją, gdzie idealne, wymarzone przyszłości, a nie niedoskonałe teraźniejszości, kształtują spojrzenie na historię, społeczeństwo i zmianę społeczną. Ruchy socjalistyczne radykalizowały marzenie o nowoczesności oraz postępie. Socjalizm miał być bardziej nowoczesny niż ów burżuazyjny przeżytek — skompromitowany kapitalizm. Przez racjonalistycznie zaplanowaną transformację elity tych społeczeństw odcinały się od przeszłości i dążyły do komunizmu, który oznaczał dla nich koniec historii. Wzorcem był tu radziecki model modernizacji — odgórnie narzucony z Moskwy, lecz w wielu miejscach także wdrażany oddolnie⁹. Można tu dodatkowo zauważyć, że marksizm jako filozofia społeczna wywodzi się oczywiście z Europy Zachodniej, choć — w swej Leninowskiej wersji — realizowany był, wbrew przewidywaniom samego Karola Marksa, w Rosji i w bloku wschodnim. Jak zauważa Brandtstädter, powyższe

⁸ S. Brandtstädter, *Transitional Spaces...*, s. 131.

⁹ Por. P. Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, przeł. A. Dzierzowska, Warszawa 2015.

stwierdzenia o nowoczesności, postępie, racjonalizmie, transformacji społecznej, końcu historii, elitach wpatrzonych w zagraniczny wzorzec, a także o stagnacji i zepsuciu poprzedniego systemu, występują także w transformacji postsocjalistycznej. Z tą tylko odmianą, że zacofaną przeszłością staje się tu socjalizm, a świetlaną przyszłością, ku której dążymy — kapitalizm. Ustanawiając nowy hegemoniczny język społecznej rzeczywistości, oba systemy wykluczały z udziału w nim resztę „analfabetycznych”, czyli nienowoczesnych głosów¹⁰. Kraje bloku wschodniego doświadczyły w XX wieku dwóch nowoczesnych „rewolucji”, które określały się w opozycji do siebie nawzajem¹¹. Według Brandtstädter socjalizm i kapitalizm toczyły ze sobą walkę kulturową o znaczenie i przynależność nowoczesności¹².

Nowoczesność socjalistyczna

Decyzja o budowie nowego kombinatu im. Lenina oraz miasta pod Krakowem została ogłoszona w 1949 roku przez rząd powojennej Polski. Nowa Huta miała być flagowym projektem planu „budowy podstaw socjalizmu”, tak zwanego planu sześcioletniego, którego cel stanowiła intensywna industrializacja państwa. Budowa miasta rozpoczęła się w 1949 roku, a już w 1951 zostało ono przyłączone do Krakowa jako jego nowa dzielnica. Przesłanki projektu są oceniane jako polityczne. Jerzy Sulimski¹³ i Jacek Salwiński¹⁴ za cel przedsięwzięcia uznają zwiększenie znaczenia klasy robotniczej w strukturze społecznej Krakowa. Miało to doprowadzić do przemiany ideologicznej miasta z feudalno-burżuazyjnego w socjalistyczne. Za tym wnioskiem przemawia szybkie włączenie Nowej Huty w obręb Krakowa, a nie ustanowienie jej jako osobnego miasta.

Miejsce wyznaczone na budowę nowego miasta zajmowały wsie rolne. Wywłaszczono i zrównano z ziemią łącznie cztery tysiące gospodarstw¹⁵. Propagandowy film *Kierunek — Nowa Huta!* autorstwa Artura Międzyrzeckiego przedstawia lokalizację sprzed budowy jako „czarny las i czarną ludzką biedotę” poniżającą godność¹⁶. Na pytanie, czy był tam czas na radość, narrator odpowiada, iż „czas na radość będzie dziełem człowieka”, budującego „nowe życie pod starymi murami

¹⁰ S. Brandtstädter, *Transitional Spaces...*, s. 133–134.

¹¹ Brandtstädter używa określenia „rewolucja” za de Certeau, w znaczeniu projektu radykalnej inżynierii społecznej, skonstruowania zupełnie nowego społecznego, politycznego i ekonomicznego porządku.

¹² *Ibidem*, s. 135.

¹³ J. Sulimski, *Kraków w procesie przemian*, Kraków 1976, s. 36.

¹⁴ J. Salwiński, *Powstanie i rozwój Nowej Huty w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2007, s. 729–730.

¹⁵ Z. Myczkowski *et al.*, *Plan ochrony Parku Kulturowego Nowa Huta*, etap I, cz. 1, Urząd Miasta Krakowa 2015, s. 99.

¹⁶ A. Międzyrzecki (scenariusz i tekst), A. Munk (realizacja), *Kierunek — Nowa Huta!*

Krakowa”. Z jednej strony powyższe cytaty ukazują politykę historyczną opartą na zakłamaniu lokalnej historii i tradycji, usprawiedliwiającej ich unicestwienie i zapomnienie. W rzeczywistości wsie mieściły się na żyznych glebach i były bogate pod względem zarówno ekonomicznym, jak i kulturowym. Z drugiej strony cytaty te wychwalają nowość Nowej Huty w opozycji do starego Krakowa. Obie kwestie są typowo nowoczesne, świadczą o przekonaniu o sprawczości człowieka i możliwości kształtowania przez niego nie tylko przyszłości, ale także obrazu przeszłości. Nowa Huta miała zostać radykalnie odcięta od lokalnej historii. Miała też przyczynić się do transformacji Krakowa przez totalną rekonstrukcję zbiorowej tożsamości jego mieszkańców. Obie tendencje — historyczna i społeczna — są według Eisenstadta charakterystyczne dla nowoczesności¹⁷.

Według Moniki Golonki-Czajkowskiej film *Kierunek — Nowa Huta!* opowiada o tworzeniu „Nowego Świata”¹⁸. Propaguje on budowę Nowej Huty jako budowę socjalizmu. Opisuje ją słowami: młodość, przyszłość, nowy dzień, jasne dni jutra, wielki plan, wielka wizja, droga, szosa, budowa, praca, bitwa, norma, ilość. Są to słowa określające nowoczesność, rozumianą jako świadome planowanie przyszłości, a także fetyszyzację nowości i młodości. W wizji nowoczesności przedstawianej w filmie, kluczowe jest złożone pojęcie pracy. Występuje ono w znaczeniach: etosu pracy, umożliwiającego awans społeczny¹⁹, a także dającego poczucie wspólnoty i przywiązania do budowanej dzielnicy; wyśrubowanych norm i współzawodnictwa; realizacji planu sześcioletniego, w którym to industrializacja pociąga za sobą urbanizację (to „dla kombinatu powstaje miasto”²⁰); i wreszcie ilości produkcji, będącej elementem rywalizacji pomiędzy blokiem wschodnim a zachodnim.

Sztuka propagandowa wychwala rozwiązania urbanistyczne Nowej Huty. Film *Kierunek — Nowa Huta!* określa ją jako „jasne miasto bez suterren i poddaszy”. Wiersz Wisławy Szymborskiej *Na powitanie budowy socjalistycznego miasta* opisuje ją z kolei jako miasto „bez przedmieść i bez zaułków”²¹. Artyści zwracają w ten sposób uwagę na aspekty nowoczesnego planowania, mające na celu poprawę warunków życia w zakresie higieny, zdrowia i bezpieczeństwa oraz kontrastują je z mankamentami tradycyjnej zabudowy. Budowa kombinatu i otaczających go osiedli wpisywała się tym samym w modernistyczne ideały architektury: funkcjonalności, równości społecznej i postępu. Tak jak w propagandzie politycznej wzniesienie Nowej Huty było metaforą budowy socjalizmu, tak w sztuce propagandowej

¹⁷ S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 757.

¹⁸ M. Golonka-Czajkowska, *Kierunek — Nowa Huta! Nowe Miasto w perspektywie mitu socjalistycznego*, [w:] M. Golonka-Czajkowska, *Nowe miasto nowych ludzi. Mitologie nowohuckie*, Kraków 2013, s. 27–37.

¹⁹ Zob. M. Szcześniak, *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa 2023.

²⁰ A. Międzyrzecki, *Kierunek — Nowa Huta!*...

²¹ W. Szymborska, *Na powitanie budowy socjalistycznego miasta*, [w:] W. Szymborska, *Dlatego żyjemy*, Warszawa 1952.

była ona metaforą dobra, odwagi, radości, świadomości, transformacji i twórczości, czyli wizją nowoczesnej utopii²². Szymborska pisała: „Z asfaltu i woli wytrwałej będzie szerokość ulic. Z cegieł i dumnej odwagi będzie wysokość budynków. Z żelaza i świadomości powstaną przęsła mostów. Z nadziei będzie drzew zieleń. Z radości — świeża biel tynku. Miasto socjalistyczne miasto dobrego losu”²³.

Z kolei w *Młodym mieście* Sławomir Mrożek nazywa budowniczych Nowej Huty „nieświadomymi poetami”, piszącymi największy „poemat przemysłowy” w dziejach Polski²⁴. Sztuka współtworzyła w ten sposób mit założycielski miasta, przedstawiając jego budowę jako doniosłe przedsięwzięcie, a budowniczych jako ludzi szlachetnych. Bohaterami nie są wybitne jednostki, lecz kolektyw. Poeci wywyższają klasę robotniczą Nowej Huty i łączącą ją pracę przy budowie miasta, chcąc wzmocnić tożsamość wspólnoty i związaną z nią dumę. Według Eisenstadta ruchy społeczne stawiające sobie za cel radykalną zmianę porządku społecznego i zbiorowej tożsamości, w tym wychwalany powyżej ruch socjalistyczny, są strukturą typowo nowoczesną²⁵.

Społeczność budująca nowe miasto składała się początkowo głównie z młodych mężczyzn pochodzenia wiejskiego. Sztandarową grupą propagandy byli junacy, czyli członkowie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, do której obowiązkowo dołączali wszyscy Polacy i Polki w wieku od 16 do 21 lat. Miała ona poprzez naukę zawodu i etosu pracy wychowywać młodzież w duchu socjalistycznym²⁶. Mrożek opisuje entuzjastyczną młodzież, której uczestnictwo w budowie Nowej Huty zapewnia edukację w zakresie rewolucyjnej ideologii, szkolenie zawodowe i awans społeczny²⁷.

Propaganda przedstawia wizję nowoczesnej modernizacji: industrializacji, urbanizacji oraz powszechnej oświaty. Świadczy też o tym, iż nowe miasto miało być narzędziem kształtowania i dyscyplinowania społeczeństwa przez państwo, o czym pisał Charles Drozyski. Partia zamierzała za pomocą inżynierii społecznej stworzyć nową klasę robotniczą. Miała wyniknąć z tego nowoczesna zmiana tożsamości, w tym wypadku klasowej²⁸. Za niepowodzenia władza winiła bumelantów i sabotażystów²⁹, tworząc tym samym wrogów społecznych, którymi nazywane były osoby niepodporządkowane władzy. Ideologizacja przemocy i terroru to kolejna widoczna w propagandzie cecha nowoczesności, opisywana przez Eisenstadta³⁰.

²² S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 756.

²³ W. Szymborska, *Na powitanie...*

²⁴ S. Mrożek, *Młode miasto*, „Przekrój” 1950, nr 30.

²⁵ S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 759.

²⁶ K. Janas, *Nowa Huta...*, s. 218.

²⁷ S. Mrożek, *Młode miasto...*

²⁸ S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 756.

²⁹ S. Mrożek, *Młode miasto...*

³⁰ S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 763.

Po okresie stalinizmu nastąpiła odwilż, pozwalająca na częściowe rozliczenie i ograniczoną krytykę pierwszego okresu socjalizmu. 21 sierpnia 1955 roku w „Nowej Kulturze” opublikowany został *Poemat dla dorosłych* Adama Ważyka³¹, dotychczasowego pisarza socrealistycznego. Krytykuje on założenia i niepowodzenia Nowej Huty. O jej mieszkańcach pisze: „wypchnięta nagle z mroków średniowiecza masa wędrowna, Polska nieczłowiecza wyjąca z nudy w grudniowe wieczory”; „karmiona pustką wielkich słów, żyjąca dziko [...] z niej się wytapia robotnicza klasa”; „są ludzie spracowani, są ludzie z Nowej Huty, którzy nigdy nie byli w teatrze”.

Ważyk dostrzega w nowym mieście złe warunki życia, szkodliwą inżynierię społeczną, kłamliwą propagandę, a także brak instytucji kulturalnych. Nowohucian widzi jako „nieczłowieczych”, odbierając im podmiotowość. Podaje przykłady demoralizacji: stręczycielstwa, prostytucji, rozwiązłości seksualnej, zabijania noworodków, chuligaństwa i pijaństwa. *Poemat* kończył postulat: „Upominamy się na ziemi o ludzi spracowanych [...] o proste odróżnianie słowa od czynu”³². Zwraca tym samym uwagę na los mieszkańców Nowej Huty oraz na niewspółmierność propagandy z rzeczywistością. *Poemat dla dorosłych* wzbudził ostrą reakcję władz — z jednej strony odwołanie redaktora „Nowej Kultury” i intensyfikację propagandy, z drugiej dymisję zarządu lokalnej PZPR i budowę pierwszego teatru w Nowej Hucie.

W odpowiedzi na *Poemat dla dorosłych*, miesiąc później „Sztandar Młodych” opublikował reportaż Ryszarda Kapuścińskiego *To też jest prawda o Nowej Hucie*³³. On również opisał niemoralność nowohucian wynikającą z problemów systemowych. Kapuściński, sprzeciwiając się nazwaniu przez Ważyka nowohucian Polską „nieczłowieczą”, przekonywał: „W Nowej Hucie mieszkają prawdziwi ludzie. Uczciwi, pracowici i wytrwali”. Dodawał następnie, że „żaden z mieszkańców Nowej Huty nie jest legendarnym bohaterem, wszyscy są zwyczajni, często niepozorni”. Zaznaczał też, że mieszkańcy ci to „ludzie, którzy uczą się żyć, którym trzeba pomóc”. Domagał się od władz, ale też szerzej od elit, opieki nad nowohucianami, którzy jak do tej pory byli pozostawieni sami sobie: „Ale nie daliśmy im wychowawcy, surowej opinii kolektywu, żywej ludzkiej tradycji”.

Mimo sformułowanej przez Kapuścińskiego krytyki Ważyka, *Poemat dla dorosłych* i *To też jest prawda o Nowej Hucie* mają podobny wydźwięk. Oba teksty odnoszą się do niemoralności klasy ludowej, a przede wszystkim należącej do niej kobiet. Katherine Lebow pisze, że obaj autorzy wyrażają zdegustowanie praktykami klasy ludowej³⁴. Nakreślają oni homogeniczny, stereotypowy obraz mieszkańców Nowej Huty jako prostych, czy nawet prostackich. Oskarżając system

³¹ A. Ważyk, *Poemat dla dorosłych*, „Nowa Kultura”, 21.08.1955.

³² *Ibidem*.

³³ R. Kapuściński, *To też jest prawda o Nowej Hucie*, „Sztandar Młodych” 1955, nr 234.

³⁴ K. Lebow, *The enlightenment of Kasza*, [w:] K. Lebow, *Unfinished Utopia: Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society, 1949–56*, Ithaca 2013.

o demoralizację i krzywdzenie robotników, równocześnie odbierają im podmiotowość: w przypadku *Poematu...* przez nazwanie ich „nieczłowieczą kaszą”, a w *To też jest prawda...* skrajny protekcjonalizm. Obaj autorzy oskarżają elitę polityczną o niezapewnienie odpowiednich warunków życia w Nowej Hucie, a jako elita intelektualna, widzą swoją rolę w poprawie sytuacji jej mieszkańców. Kapuściński wzywa elity do odpowiedzialności za wychowanie moralne i kulturowe klasy ludowej, powtarzając nowoczesny postulat kierowania społeczeństwem. Teoria zwielokrotnionych i rozbieżnych nowoczesności zawiera w swoich ramach spory ideologiczne i polityczne; następujące starcie pomiędzy wizją totalizującą a pluralistyczną, napięcie pomiędzy moralnością, utopią a technokracją³⁵. Właśnie tym aspektem nowoczesności, które uwidoczniły się w czasie odwilży, dali wyraz Ważyk i Kapuściński.

Nowoczesność postsocjalistyczna

Nowa Huta stanowi jedną trzecią powierzchni, a jej mieszkańcy jedną trzecią ludności Krakowa. Historyczny obszar dzielnicy w 1990 roku został podzielony na pięć samorządowych dzielnic: Czyżyny, Mistrzejowice, Bieńczyce, Wzgórza Krzesławickie i Nową Hutę. W 1991 roku kombinat zmienił patrona z Władimira Lenina na Tadeusza Sendzimira, inżyniera o polsko-amerykańskich korzeniach. W latach 1990–1994 zmniejszono w nim zatrudnienie z 27 do 17 tysięcy, oferując załozce pracę w spin-offowych spółkach, a także przyznając pakiety kompensacyjne i wczesne emerytury. W 2005 roku rozpoczęto prywatyzację kombinatu, który przeszedł w ręce międzynarodowego koncernu ArcelorMittal. Dziesięć lat później liczba pracowników kombinatu wynosiła już tylko 3,5 tysiąca³⁶. Mimo prywatyzacji i restrukturyzacji największego pracodawcy w Nowej Hucie bezrobocie wśród jej mieszkańców pozostało na niskiej stopie. Praca w prywatnych spółkach nie zapewnia jednak takiego bezpieczeństwa, świadczeń i korzyści, jakie gwarantował państwowy zakład³⁷. Nie znajdując wielu nowych ofert miejsc pracy w swojej dzielnicy, dlatego nowohucianie częściej szukają zatrudnienia w innych rejonach Krakowa³⁸. Charakter Nowej Huty zmienił się przeto z miasta przemysłowego na dzielnicę rezydencjonalną.

Transformacja postsocjalistyczna obejmuje zmianę systemową z socjalizmu na kapitalizm, a w ramach tego drugiego z modelu fordowsko-keynesowskiego,

³⁵ S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 757–758.

³⁶ K. Pozniak, *A model socialist steel town enters the neoliberal age: The changing political economy of Nowa Huta, Poland*, „Economic Anthropology” 2015, nr 2, s. 72.

³⁷ *Ibidem*, s. 73. Zob. A. Leyk, J. Wawrzyniak, *Cięcia*, Warszawa 2020.

³⁸ A. Stenning, *Re-placing work: Economic transformations and the shape of a community in post-socialist Poland*, „Work, Employment and Society” 2005, nr 2, s. 245.

którego podstawą była produkcja, na model neoliberalny, opierający się na konsumpcji³⁹. Jak pisze Kinga Pozniak⁴⁰, Nowa Huta straciła w jej wyniku swoją uprzywilejowaną pozycję strategicznej przestrzeni socjalistycznej, podlegając stopniowej degradacji. Miasto nie inwestowało w rozwój dzielnicy, co poskutkowało zaniedbaną infrastrukturą miejską. Zniknęło wiele miejsc usług i wypoczynku, co spowodowało obniżenie jakości życia mieszkańców. W okresie transformacji dzielnica była przedstawiana w mediach jako miejsce, które charakteryzują wybrki pseudokibiców i wysoka przestępczość, mimo że statystyki nie potwierdzają tego stereotypu⁴¹.

Alison Stenning widzi źródła krzywdzącego dyskursu w historycznych antagonizmach pomiędzy Krakowem a Nową Hutą, a także w neoliberalnej tendencji do stygmatyzacji klasy robotniczej⁴². W publicznym dyskursie transformacji klasa robotnicza przedstawiana jest jako beżycieczna i bezwartościowa — przeszkoda dla demokratycznej i kapitalistycznej przemiany. Przestrzenie przez nią zamieszkiwane są kojarzone z PRL-em i opisywane jako szare, ponure, niebezpieczne⁴³. Postsocjalistyczna dewaluacja robotników i ich kultury przypomina kampanię przeciwko burżuazji i ziemiaństwu jako wrogom klasowym, powstrzymującym społeczną, polityczną i ekonomiczną przemianę z okresu socjalizmu. Michał Buchowski określa robotników mianem *nowych i nowych transformacji*⁴⁴, a Brandtstädter resztą *alfabetycznych głosów* nowego hegemonicznego języka społecznej rzeczywistości⁴⁵. Funkcjonują także jako kozioł ofiarny, który obarczany jest winą za niepowodzenia systemu, i przeciwko któremu społeczeństwo się jednoczy.

Robotniczy, kolektywistyczni i egalitarni bohaterowie socjalizmu zostali zastąpieni bohaterami kapitalistycznego wolnego rynku — przedsiębiorczą, indywidualistyczną i konsumpcjonistyczną klasą średnią. Jak pisze Stenning, w dyskursie transformacyjnym została ona uznana za kontynuatorkę polskich tradycji, takich jak patriachalna rodzina i katolicyzm, których, podobnie jak w narracji historycznej, aberracją miał być okres PRL-u⁴⁶. Natomiast miasta i dzielnice prze-

³⁹ K. Pozniak, *Reinventing a model socialist steel town in the neoliberal economy: The case of Nowa Huta, Poland*, „City & Society” 2013, nr 1, s. 120.

⁴⁰ K. Pozniak, *A model socialist steel town...*, s. 73.

⁴¹ K. Pozniak, *Reinventing a model socialist steel town...*, s. 118, J.B. Klakla et al., *Przestępczość w Krakowie w latach 2016–2017. Analiza przestrzenna*, „Archiwum Kryminologii” 41, 2019, nr 1, s. 325–380.

⁴² A. Stenning, *Post-socialism and the changing geographies of the everyday in Poland*, „Transactions of the Institute of British Geographers, New Series” 2005, nr 1, s. 120.

⁴³ A. Stenning, *Where is the post-socialist working class? Working-class lives in the spaces of (post-) socialism*, „Sociology” 39, 2005, s. 990–991.

⁴⁴ M. Buchowski, *Widmo orientalizmu w Europie. Od egzotycznego Innego do napiętnowanego swojego*, „Recycling Idei” 10, 2008, s. 101.

⁴⁵ S. Brandtstädter, *Transitional spaces...*, s. 133–134.

⁴⁶ A. Stenning, *Where is the post-socialist working class?...*, s. 992.

mysłowe, takie jak Nowa Huta, zajmujące uprzywilejowane miejsce w dyskursie oraz polityce socjalizmu, zostały zastąpione w kapitalizmie przestrzeniami biznesu, usług i konsumpcji — biurami, strefami ekonomicznymi, centrami handlowymi i supermarketami⁴⁷.

Institucje, praktyki i geografie socjalizmu, które według dyskursu transformacyjnego poniosły klęskę, miały zostać zlikwidowane lub zmarginalizowane, a zastąpić je miał nowy, budowany od zera system społeczny, ekonomiczny i polityczny⁴⁸. Dyskredytacja socjalistycznej przeszłości jako okresu represji, oporu, nieskuteczności i niedoboru służyła, zdaniem Pozniak, legitymizacji reform politycznych i gospodarczych oraz zapobiec krytyce wiążących się z nimi niedogodności i nieszczęść⁴⁹. Odcięcie się od przeszłości i rozpoczęcie od nowa miało prowadzić do lepszej przyszłości. Tę charakterystyczną dla nowoczesności postawę przemiana postsocjalistyczna dzieli z przemianą socjalistyczną. Tak jak porównywanie rzeczywistych wypaczeń poprzedniego systemu z wyobrażeniem idealnej przyszłości nowego, służące usankcjonowaniu przeprowadzanej transformacji. Michael Burawoy nazywa taką praktykę fałszywym porównaniem⁵⁰, a Brandtstädter⁵¹ — inwersją czasową

Przestrzeń Nowej Huty, jako wyjątkowo naznaczona ideologią socjalistyczną, została objęta intensywną dekomunizacją. Nazwy ulic sławiące poprzedni porządek zostały zmienione na nazwy upamiętniające postaci i ruchy, które stawiały mu opór lub walczyły o niepodległość państwa we wcześniejszej historii. Na przykład aleja Planu 6-letniego została przemianowana na aleję Jana Pawła II, aleja Lenina na aleję Solidarności, a ulica Majakowskiego na ulicę Obrońców Krzyża. Pomnik Lenina, który znajdował się na alei Róż, w centralnym punkcie dzielnicy, został usunięty. Powstały natomiast trzy pomniki na część Solidarności oraz memoriał upamiętniający walkę o krzyż. W 2004 roku radni miasta Krakowa zagłosowali za zmianą nazwy Placu Centralnego na Plac im. Ronalda Reagana, aby uczcić antykomunistycznego amerykańskiego prezydenta. Jednak pod wpływem sprzeciwu nowohuckich aktywistów i mieszkańców postawiono na niejaki kompromis i nazwano to miejsce Placem Centralnym im. Ronalda Reagana. Podane przykłady ilustrują walkę różnych wizji nowoczesności oraz kluczową dla nich kwestię orientacji wobec Zachodu. Pisał o tym Eisenstadt⁵².

⁴⁷ *Ibidem*, s. 991. Por. A. Leder, *Przeżniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa 2014.

⁴⁸ A. Stenning, *Re-placing work...*, s. 236–237.

⁴⁹ K. Pozniak, *Reinventing a model socialist steel town...*, s. 121.

⁵⁰ M. Burawoy, *Multicase ethnography: Tracking the demise of state socialism*, [w:] M. Burawoy, *The Extended Case Method: Four Countries, Four Decades, Four Great Transformations, and One Theoretical Tradition*, Berkeley 2009, s. 200.

⁵¹ S. Brandtstädter, *Transitional spaces...*, s. 132.

⁵² S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 760.

Jest to przykład nowoczesnego konfliktu pomiędzy wizją totalizującą, podporządkowującą całą przestrzeń hegemonicznej narracji, a wizją pluralistyczną, pozwalającą wybrzmieć wielu, także marginalnym głosom⁵³. Zmiany toponimów w Nowej Hucie są wyrazem polityki historycznej sprawiedliwości okresu przejściowego. Zostały nie tylko zdekomunizowane poprzez usunięcie nazw związanych z poprzednim reżimem, ale także zmienione na nazwy kompensacyjne, upamiętniające walkę z nim. Zmiana toponimów znaczących Nową Hutę z socjalistycznych na antysocjalistyczne, wtórnie zideologizowała przestrzeń.

Miejska polityka przestrzenna przyjęła też strategię popularyzacji przedsocjalistycznego dziedzictwa kulturowego Nowej Huty. Składają się na nie: Opactwo Cystersów, Dworek Jana Matejki, Kościół w Krzesławicach, Dwory Badenich w Branicach oraz pozostała zabytkowa zabudowa dawnych wsi. Ta ostatnia została w większości zrównana z ziemią, zdewaluowana lub zignorowana przez reżim socjalistyczny w ramach polityki historycznej odcinającej się od przeszłości. Promocja zabytkowej zabudowy w okresie transformacji postsocjalistycznej miała służyć wyrównaniu krzywd, zerwaniu z polityką historyczną PRL-u, a także tworzeniu własnej polityki historycznej. Opiera się ona na narracji o ciągłości pomiędzy przedsocjalistyczną i postsocjalistyczną historią Polski, gdzie socjalizm był wyłomem dziejowym.

Jednak również architektura okresu socjalizmu, przede wszystkim modernistyczny układ urbanistyczny i zabudowa Nowej Huty, zyskują na uznaniu i popularności. Miasto objęło obszar tak zwanej „starej” Nowej Huty programem Parku Kulturowego Nowa Huta. Instytut Architektury zainicjował natomiast projekt Krakowskich Szlaków Architektury Modernistycznej. Jeden z nich wiedzie przez Nową Hutę, obejmując układ urbanistyczny dzielnic Nowa Huta, Bieńczyce i Mistrzejowice. Niemniej jednak, wartość architektury okresu socjalizmu jest kwestią wciąż społecznie sporną — biorącą udział w walce o znaczenie i przynależność nowoczesności⁵⁴.

Korzystając ze wzrostu zainteresowania architekturą i kulturą okresu socjalizmu, przedsiębiorstwa turystyczne zaczęły oferować wycieczki po Nowej Hucie. Większość z nich przedstawia dzielnicę jako symulację doświadczenia życia w PRL-u. Mechanizm symulacji wykorzystywany był w Nowej Hucie już w czasie przemiany socjalistycznej, w propagandzie budowy miasta. Przedstawiała ona utopijne robotnicze miasto przyszłości, które we współczesnej symulacji traktowane jest z ponowoczesną ironią — jako zatrzymane w czasie, dystopijne i absurdatne. Według Łukasza Stanka, z miejsca gdzie wytwarzane były awangardowe wyobrażenia, Nowa Huta zmieniła się w miejsce, gdzie są one konsumowane, a ich charakter odziedziczony jest po okresie socjalizmu⁵⁵. Agnieszka

⁵³ *Ibidem*, s. 757–758.

⁵⁴ Por. S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 755–756; S. Brandtstädter, *Transitional spaces...*, s. 133–134.

⁵⁵ Ł. Stanek, *Simulation or hospitality — beyond the crises of representation in Nowa Huta*, [w:] *Encountering Urban Places*, red. L. Frers, London 2007, s. 135–139.

Pudełko⁵⁶ zauważa, iż strona internetowa Crazy Guides prezentuje Nową Hutę zagranicznym turystom jako skansen socjalizmu. Takie przedstawienie dyskredytuje zarówno złożoną i zmienną przeszłość, jak i teraźniejszość Nowej Huty oraz odbiera podmiotowość jej mieszkańcom. Wycieczki skupiają się wokół nieustannej zabawy, ukazując zdeformowany, uproszczony i chwytliwy obraz życia w PRL-u⁵⁷. Stanek dostrzega źródła symulacyjnych inicjatyw organizowanych w Nowej Hucie w kryzysie jej reprezentacji⁵⁸. Badacz ten zanalizował wystawę zorganizowaną w 2001 roku w Nowej Hucie przez SocLand, fundację założoną między innymi przez Krystynę Zachwatowicz oraz Andrzeja Wajdę. Wydarzenie miało, wedle statutu organizacji, zapewnić uczestnikom najbardziej typowe doświadczenie życia w PRL-u — szarości, lichości, zależności i rywalizacji o bezwartościowe dobra — przyjmując formę parku rozrywki oferującego mrozące krew w żyłach chwile. Stanek twierdzi, iż wystawa stworzyła dystans pomiędzy odwiedzającymi, którzy mogli wcielić się w role turysty, historyka, socjologa lub reportażysty, a mieszkańcami Nowej Huty, którzy mieli do wyboru postaci kolaboranta, ofiary, aktora lub żywej skamieliny. Przyczyniła się tym samym do utrzymania i wzmocnienia obrazu nowohucian jako zatrzymanych w czasie *Innych*. Badacz za cel inicjatywy uznał uczczenie końca komunizmu w Nowej Hucie, rozumianej jako pozostająca w przeszłości ciekawostka⁵⁹.

W 2009 roku powstał pomysł uczczenia 60. urodzin Nowej Huty. Jednak radni miejscy, zarówno z PiS-u, jak i z PO, uznali dzielnicę za problematyczną i kontrowersyjną ze względu na jej socjalistyczne pochodzenie⁶⁰. Początkowo członkowie PiS-u wyrażali wręcz pogląd, iż świętowanie jubileuszu powstania Nowej Huty jest równoznaczne z zabronionym przez prawo propagowaniem komunizmu. Radni Krakowa zgodzili się, iż obchody powinny być skromne, koncentrować się na przeszłości i przedstawiać ją wybiórczo. Sprawdzili też teczki istotnych dla powstania Nowej Huty postaci w Instytucie Pamięci Narodowej, aby nie uwzględniać w narracji historycznej sylwetek osób powiązanych z tajnymi służbami reżimu.

Jubileuszowi nadano tytuł *Miasto walki i pracy*, zgodny z popularnym dyskursem historycznym. Promowanie przez miasto hegemonicznego i homogenicznego dyskursu o Nowej Hucie, a wręcz eliminowanie i cenzurowanie alternatywnych narracji, jest przejawem nowoczesnej absolutyzacji ideologicznej, o której pisał Eisenstadt⁶¹. Wyznaczenie Nowej Huty na przestrzeń sprawiedliwości okresu przejściowego uzasadniały cnotliwe pobudki — potępienie dawnego reżimu. We-

⁵⁶ A. Pudełko, *Tematyizacja rewitalizowanej przestrzeni — problem czy konieczność?*, „Zarządzanie w Kulturze” 16, 2015, s. 389–401.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 398.

⁵⁸ Ł. Stanek, *Simulation or hospitality...*

⁵⁹ *Ibidem*, s. 143–144.

⁶⁰ R. Kozik, R. Radłowska, *Kto się boi Nowej Huty*, „Wyborcza” Kraków, 6.02.2008, <https://wyborcza.pl/7,75410,4901763.html>.

⁶¹ S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność...*, s. 755–756.

dle zamysłu radnych z idealnego miasta socjalistycznego Nowa Huta miała stać się dzielnicą antysocjalistyczną w akcie zadośćuczynienia za własną przeszłość. Jej nową tożsamość zaczęto budować właśnie wokół tej przemiany. Rada miasta przejawiała paternalistyczny stosunek wobec Nowej Huty i jej mieszkańców, odgórnie decydując o charakterze i przesłaniu obchodów jubileuszu. Nowohucianie tak przez władze III RP, jak wcześniej przez władzę PRL-u, potraktowani zostali jako przedmiot podlegający ich polityce, a nie sprawczy podmiot ją współtworzący. Ponownie zmaterializowała się nowoczesna wiara w panowanie nad i sterowanie społeczeństwem⁶².

Podsumowanie

Podając najkrótszą z możliwych definicji epoki, Władimir Lenin głosił, że socjalizm to władza rad i elektryfikacja. Nowy rodzaj ustroju sprzężony został z symbolem postępu technicznego i dał w rezultacie początek nowym czasom. W ten sposób definiowany socjalizm plasował się w porządku modernizacji i społecznego postępu. *Nota bene*, w biegu dziejów miał zastąpić kapitalizm, a więc być — można by stwierdzić — ponowoczesny. Widać to w przypadku Nowej Huty. Postawiona w miejsce kilku wysiedlonych wsi odcinała się ona od feudalno-kapitalistycznego dziedzictwa II RP. Stanowiła przeciwwagę dla królewskiego i konserwatywnego Krakowa. Zarazem wpisywała się w tradycję budowy wielkich kompleksów przemysłowych z okresu międzywojennego. Także planowanie przestrzenne i architektura nowej krakowskiej dzielnicy zostały wykonane w duchu modernistycznym. Nowa Huta zatem zarówno zrywała z przeszłością, jak i stanowiła jej kontynuację.

Jak staraliśmy się pokazać w niniejszym artykule, na przestrzeni swej stonkowo krótkiej historii Nowa Huta doświadczyła dwóch nowoczesności. Od samego początku była kontrowersyjna i taka pozostaje po dziś dzień. W dyskursie publicznym i politycznym jej obszar został naznaczony przez socjalizm. Przeszłość tę postrzega się bądź jako brzemień odpowiadające za rzekomą patologiczność i kryminogenność dzielnicy, bądź jako zasób, który można spieniężyć w branży turystycznej, rozrywkowej i kulturalnej. Jedni cenią ją za modernizm i śmiałość rozmachu, drudzy sarkają na dosłowność i toporność socrealizmu. Dla jednych dzielnica stanowi symbol radzieckiej opresji i okaleczających cięć dokonanych na żywej tkance polskiego społeczeństwa, dla innych niemal odwrotnie — to tam w praktyce wykuwały się ideały solidarności i patriotyzmu, które przesądziły o fiasku komunistycznej inżynierii społecznej. Bodaj najważniejszy jest jednak fakt, że niezależnie od sporów wokół dziedzictwa Nowa Huta dla jej mieszkańców to przede wszystkim współczesne rezydencjonalne miejsce do życia, rozwijające się

⁶² *Ibidem*, s. 756–757.

dynamicznie pod względem zarówno gospodarczym, jak i kulturalnym⁶³. Osiedla z okresu PRL-u docenia się jako dobrze, społecznie zaplanowane, a dzielnica uważana jest za najbardziej zieloną i przyjazną rodzinom z dziećmi część Krakowa. Zarazem mieszkańcy uskarżają się na niedofinansowanie ze strony władz miasta, w tym brak środków na remont dziurawych ulic i chodników⁶⁴. Status Nowej Huty pozostaje zatem niepewny i wieloznaczny, a jak by to ujął Eisenstadt — jej nowoczesność jest rozbieżna i zwielokrotniona.

Jak stwierdziła Kirsten Hastrup: „Pamięć nie zachowuje przeszłości, lecz dostosowuje ją do obecnie panujących warunków [...] pamięć zawsze zaczyna się od odbicia terażniejszości i biegnie w tył czasu. Pamięć niezależnie do tego, czy ustna czy zapisana, zbiorowa czy indywidualna, stale jest przetwarzana w procesie przypominania przeszłości”⁶⁵. Innymi słowy, pamięć jest formą odpowiedzi, w której przywołuje się przeszłość, na pytania stawiane przez terażniejszość. W zależności od konkretnego pytania i potrzeby za nim stojącej odpowiedź ta będzie się różnić — mimo że odnosi się do tego, co z pozoru znieruchomiałe i niepodlegające już zmianom. Pamięć o socjalistycznej Nowej Hucie jest prawdopodobnie zbyt żywa, by wytworzyć jedną, spójną wizję tego, co się stało, i jakie to miało znaczenie. Dotyczy przecież aktualnie żyjących ludzi i pozostaje nieustannie przetwarzana w procesie zaspokajania bieżących potrzeb. Dlatego właśnie Nowa Huta stanowi tak ważny temat w polskich dyskusjach tożsamościowych, które zawsze muszą wpierw zdiagnozować przeszłość, by znaleźć remedium na bolączki terażniejszości i sprostać wyzwaniom przyszłości. Skąd przychodzimy, kim jesteśmy i do czego dążymy? I choć strony sporu zasadniczo zgadzają się co do faktów, to ich interpretacje będą je jeszcze długo dzielić.

Two modernities of Nowa Huta

Abstract

The thesis we defend in this article is twofold. Firstly, we argue that Nowa Huta has gone through two modernities—one socialist and one post-socialist. This district of Kraków is a nodal point where these two modernities—and perhaps more—intertwine and clash with each other. Secondly, we claim that Nowa Huta is a material sign of the continuity and rupture of Polish history. It stands at the center of Polish disputes over identity, in which the sides always have to somehow take a stance on the socialist past.

For some, Nowa Huta is a symbol of a criminal system imposed by the Soviet occupier, of the social engineering to which Polish society was subjected, and a synonym of ugliness. Albeit also

⁶³ K. Pozniak, *A model socialist steel town...*, s. 84.

⁶⁴ Stowarzyszenie Pracownia Obywatelska, *Raport z konsultacji społecznych w sprawie zamiaru utworzenia Parku Kulturowego Nowa Huta*, Kraków 2017, s. 54.

⁶⁵ K. Hastrup, *Przedstawianie przeszłości. Uwagi na temat mitu i historii*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1–2, 1997, s. 27.

the place of the “struggle for the cross” and resistance which the working class put up to the party which allegedly represented it. For others—a site of cultural heritage which needs to be protected, implementation of progressive ideals of social justice, and currently the greenest district of Kraków.

The theoretical foundations of our thesis are Shmuel Eisenstadt’s theory of multiple modernities and Susanne Brandtstädter’s theory of two modernities. We begin by describing the socialist modernity in Nowa Huta, based on the narratives of the propaganda and critical art of the period. Then, we move on to the post-socialist modernity and analyse the changes that the district of Nowa Huta and the discourse about it underwent as a result of the political and social transformation. Finally, we compare post-socialist modernity with socialist modernity.

Keywords: Nowa Huta, socialism, post-socialism, modernity, social change, urban planning

Bibliografia

- Berman M., *Wszystko, co stale rozplywa się w powietrzu. Rzeczy o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, Kraków 2006.
- Brandtstädter S., *Transitional spaces: Postsocialism as a cultural process. Introduction*, „Critique of Anthropology” 2007, nr 2, s. 131–145.
- Buchowski M., *Widmo orientalizmu w Europie. Od egzotycznego Innego do napiętnowanego swego*, „Recycling Idei” 10, 2008, s. 98–107.
- Burawoy M., *Multicase ethnography: Tracking the demise of state socialism*, [w:] M. Burawoy, *The Extended Case Method: Four Countries, Four Decades, Four Great Transformations, and One Theoretical Tradition*, Berkeley 2009.
- Eisenstadt S.N., *Nowoczesność jako odrębna cywilizacja*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, t. 2, Warszawa 2006, s. 754–768.
- Eisenstadt S.N., *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, przeł. A. Ostolski, Warszawa 2009.
- Golonka-Czajkowska M., *Nowe miasto nowych ludzi. Mitologie nowohuckie*, Kraków 2013.
- Habermas J., *Modernizm — niedokończony projekt*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. R. Nycz, Kraków 1996, s. 25–46.
- Hastrup K., *Przedstawianie przeszłości. Uwagi na temat mitu i historii*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1997, nr 1–2, s. 22–28.
- Janas K., *Nowa Huta. Przestrzeń tożsamości*, Warszawa 2020.
- Kenney P., *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, przeł. A. Dzierzgowska, Warszawa 2015.
- Lebow K., *Unfinished Utopia: Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society, 1949–56*, Ithaca 2013.
- Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa 2014.
- Legutko R., *Esej o duszy polskiej*, Kraków 2008.
- Leyk A., Wawrzyniak J., *Cięcia*, Warszawa 2020.
- Myczkowski Z. et al., *Plan ochrony Parku Kulturowego Nowa Huta, etap I, cz. 1*, Urząd Miasta Krakowa 2015.
- Pozniak K., *A model socialist steel town enters the neoliberal age: The changing political economy of Nowa Huta, Poland*, „Economic Anthropology” 2, 2015, s. 63–83.
- Pozniak K., *Reinventing a model socialist steel town in the neoliberal economy: The case of Nowa Huta, Poland*, „City & Society” 1, 2013, s. 113–134.

- Pudełko A., *Tematyzacja rewitalizowanej przestrzeni — problem czy konieczność?*, „Zarządzanie w kulturze” 16, 2015, s. 389–401.
- Rausig S., *Re-constructing the ‘normal’: Identity and the consumption of Western goods in Estonia*, [w:] *Marketes and Moralities: Ethnographies of Postsocialism*, red. R. Mandel, C. Humphrey, Oxford 2002.
- Rymkiewicz W., *Czy Peerel jest częścią polskiej historii?*, „Kronos. Metafizyka-Kultura-Religia” 2008, nr 4, s. 259–274.
- Salwiński J., *Powstanie i rozwój Nowej Huty w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2007.
- Spór o PRL*, red. P. Wandycz Kraków 1996.
- Stanek Ł., *Simulation or hospitality — beyond the crises of representation in Nowa Huta*, [w:] *Encountering Urban Places*, red. L. Frers, London 2007.
- Stenning A., *Post-socialism and the changing geographies of the everyday in Poland*, „Transactions of the Institute of British Geographers, New Series” 2005, nr 1, s. 113–127.
- Stenning A., *Re-placing work: economic transformations and the shape of a community in post-socialist Poland*, „Work, Employment and Society” 2005, nr 2, s. 235–259.
- Stenning A., *Where is the post-socialist working class? Working-class lives in the spaces of (post-)socialism*, „Sociology” 39, 2005, s. 983–999.
- Sulimski J., *Kraków w procesie przemian*, Kraków 1976.
- Szcześniak M., *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa 2023.

* * *

Katarzyna Łatała — doktorantka w Instytucie Kultury Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Instytucie Etnologii Europejskiej na Ludwig-Maximilians-Universität München. Stypendystka Schroubek Fonds Östliches Europa. Pracuje w polsko-norweskim projekcie CoAdapt: Communities for Climate Change Action. Studiowała na Goldsmiths, Hebrew University i University of British Columbia. W ramach pracy doktorskiej, prowadzi badania terenowe z najstarszymi działkowiczami i działkowiczkami w ogródkach w Nowej Hucie. Interpretuje kontynuacje praktyk działkowych jako sposób radzenia sobie w zmieniającej się rzeczywistości. Interesuje się antropologią socjalizmu i postsocjalizmu, moralnymi ekonomiami i ekologiami, splątaniem pomiędzy kulturą cielesną, materialną, afektywną i dyskursywną, zmianami społecznymi i rezyliencją.

Kamil Wielecki — doktor, antropolog kultury i filozof społecznym. Pracuje na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadził długoterminowe badania terenowe w Mołdawii, Kirgistanie i Rosji. Jego zainteresowania skupiają się wokół studiów postsocjalistycznych, antropologii ekonomicznej i filozoficznej oraz studiów nad migracjami i kapitalizmem. Profil naukowy: <http://uw.academia.edu/kamilwielecki>.